

Ktoś...

Tak do szczęścia potrzeba niewiele:

ciepła izba z kaflowym piecem,  
stół, kanapa, krzesła lub fotele,  
lampa – którą wieczorem zaświecę.

Miska zupy, chleb, kubek herbaty,  
peleryna, by grzbiet okryć przed deszczem,  
jakiś schowek na wędkarskie graty  
i brzeg rzeki przyjazny i jeszcze  
ktoś, kto ciche usłyszy wołanie,  
płomień lampy podkręci jaśniej,  
ktoś – kto na twym brzegu przystanie,  
ktoś – kto serca drzwi nie zatrzaśnie,

kto życzliwe słowo podpowie.

Tylko tyle – naprawdę tak mało;  
ale o tym wtedy się dowiesz,  
gdy już dni niewiele zostało...